

Okres Drugi (6 dni)

Poznanie siebie

Praca samowychowawcza dalszych sześciu dni polega na poznaniu samego siebie. To właściwie nieustanny rachunek sumienia, w którym chodzi nie tylko o to, by widzieć swoje wady i wynikające z nich grzechy, lecz także o to, by spróbować dostrzec swoje zalety i wynikające z nich dobro (patrz: Trzecie Błogosławieństwo). Trzeba też zrozumieć, że toczy się w naszej duszy nieustanna walka dobra ze złem i że w tej walce „bez Boga, ani do proga”. Dobrze, jeśli po zakończeniu tego okresu przystąpimy do Spowiedzi Świętej.

Codziennie błagamy Matkę Bożą o światło poznania siebie i mówimy przy końcu: „Sam z siebie jestem zdolny do wszystkiego złego, ale spodziewam się wszystkiego po Twojej, Matko, dobroci”.

Dzień 13/33: Niedziela, 19.05.2019.

RANO:

Myśl na dzisiaj: Panie, zmiłuj się nade mną.

Anioł Pański...



Modlitwa rekolekcyjna: Maryjo, Różo duchowna, wspomagaj mnie w pracy nad sobą. Wyproś dla mnie potrzebne światło, bym zobaczył jakim jestem. Wiem, że sam z siebie jestem zdolny do

wszystkiego złego, ale spodziewam się wszystkiego po Twojej, Matko, dobroci – dlatego pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryjo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekając się do Ciebie, Twojej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być przez Ciebie opuszczony. Tą ufnością ożywiony – o Panno nad pannami i Matko! – biegnę do Ciebie, przychodzę do Ciebie, stawam przed Tobą jako grzeszny człowiek, drżąc i wzdychając. Nie chciej o Matko Słowa gardzić słowami moimi, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

W CZASIE DOGODNYM:

Konieczność poznania siebie

Modlitwa do Ducha Świętego(*ta, lub inna*):

Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę.
O to dziś błagam Cię.
Przyjdź w swojej mocy i sile,
Radością napełnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci.
Przyjdź jak ślepemu wzrok.
Przyjdź jako moc w mej słabości,
Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni,
mocą swą do naszych dusz.
O niech Twa moc uzdrowienia
dotknie, uleczy mnie już. Amen.

Słowo Boże: : Łk 14,28 – 32

„Jezus powiedział do tłumu: «Któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”.

Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju».”

Rozważanie:

Aby poznać moje powołanie życiowe (czyli zadanie jakie mi Bóg wyznaczył; drogę, jaką mam iść ku Niemu), muszę najpierw poznać samego siebie: swój temperament, charakter, swoje możliwości fizyczne, umysłowe i duchowe. Jeśli ich nie poznam, narażam się na marnowanie wartości (darów), jakie dał mi Bóg.

Warto w związku z tym zadać sobie następujące pytania:

Czy jestem przekonany o konieczności poznania siebie takim, jakim jestem, z moimi dobrymi i złymi skłonnościami?

Czy próbowałem wyznaczyć sobie ideał, który chcę w swoim życiu osiągnąć?

Czy odpowiada on moim możliwościom?

Czy w pracy nad jego osiągnięciem zużytkuję nawet słabą stronę mojego charakteru?

Czy próbuję zdać sobie sprawę z przyczyn, z intencji moich dobrych lub złych czynów, z upodobań, lęków?

Czy łapię na gorąco moje reakcje, by sobie uświadomić prawdziwe podłoże mojego charakteru?

Czy w tym celu wykorzystuję z wdzięcznością uwagi mego otoczenia (także te nieżyczliwe i prześmiewcze)?

Czy znam przyczyny moich sukcesów – dlaczego mi się coś udało?

Czy umiem obiektywnie ocenić: mam rację, czy też nie mam racji?

Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa: Księga II, Rozdział V: O zastanawianiu się nad sobą.

1. Trudno nam sądzić siebie samych, gdyż często brak nam łaski i rozeznania. Słabe jest to światło w nas, ale nawet takie, jakie jest, tracimy przez niedbalstwo. Często sami nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak jesteśmy wewnątrznie ślepi. Bywa, że źle postępujemy, ale jeszcze gorzej się przed sobą usprawiedliwiamy. Zdarza się, że kieruje nami uczucie, a my uważamy je za gorliwość. Małe błędy wytykamy innym, a nad swoimi o wiele większymi przechodzimy do porządku. Jesteśmy wrażliwi na zło, które przychodzi od innych, ale co inni cierpią przez nas, tego nie zauważamy. Kto dobrze i sprawiedliwie osądza siebie, niemożliwe, aby dla innych był zbyt surowy.

2. Człowiek wewnętrzny zważa przede wszystkim na siebie, bo kto czuwa pilnie nad sobą, milczy raczej o innych. Nigdy nie będziesz wewnątrznie skupiony i pobożny, jeżeli nie nauczysz się milczeć o innych, a pilniej czuwać nad sobą. Gdy zwrócisz się całkowicie do wnętrza i do Boga, niewiele będzie cię obchodzić to, czego dowiesz się z zewnątrz. Gdzież jesteś, jeśli nie ma cię w tobie samym? A choć tyle przeszedłeś, dokądże dojrzałeś zaniedbując siebie? Zadaniem twoim jest osiągnąć pokój i prawdę jedyną, więc trzeba ci wszystko odłożyć, a siebie tylko mieć przed oczyma.

3. Wiele zyskasz, jeżeli uwolnisz się na zawsze od wszelkich trosk życia. Wiele stracisz, jeżeli coś doczesnego zachowasz. Nic wielkiego, nic wzniosłego, nic miłego, nic nie wolno ci zatrzymać, tylko Boga i to, co Boże. Uważaj za marność pociechę, która pochodzi od ludzi. Dusza miłująca Boga nie ceni tego, co mniejsze od Boga. Tylko Bóg wieczny, wielki, napełniający sobą wszystko może być ukojeniem dla duszy i prawdziwą radością serca.

Modlitwa do Matki Bożej:

Maryjo, naucz mnie sztuki poznania samego siebie. Chciałbym umieć Twoimi oczyma patrzeć i oceniać siebie i zawsze iść za Twymi macierzyńskimi poleceniami i radami. Amen.

NA ZAKOŃCZENIE DNIA:

Rachunek sumienia:

A *propos* Rozważania i Tomasza a Kempis:

Czy próbowałem wyznaczyć sobie ideał, który chcę w swoim życiu osiągnąć?

Czy ów ideał odpowiada moim możliwościom?

Czy umiem obiektywnie ocenić: mam rację, czy też nie mam racji?

Czy w swoich ocenach jestem zbyt surowy dla innych?

Modlitwa: Wszechmogący Boże, przyjąłem Chleb życia wiecznego, pokornie Cię błagam, aby przyniósł mi odpuszczenie grzechów i dał mi zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.